

„Na Początku...” 24 stycznia 1994, t. II, nr 2 (28), s. 18–24.

Prof. dr hab. A.E. Wilder-Smith

POCHODZENIE MYŚLI POJĘCIOWEJ W ŻYWYCH SYSTEMACH

Od tłum.

A.E. Wilder-Smith studiował nauki przyrodnicze w Oxfordzie i otrzymał swój pierwszy doktorat z fizycznej chemii organicznej na Uniwersytecie Reading w Anglii, w 1941 roku. Po II Wojnie Światowej pracował w zespole badań nad raketami Uniwersytetu Londyńskiego. Następnie został dyrektorem badawczym pewnej farmaceutycznej firmy w Szwajcarii i nauczał chemoterapii i farmakologii w Szkole Medycznej Uniwersytetu Genewskiego. Od 1960 do 1962 roku był profesorem farmakologii w Centrum Medycznym Uniwersytetu Illinois (USA), gdzie przez kolejne trzy lata zdobywał nagrody Złotego Jabłka za najlepsze wykłady, jak też i inne nagrody. Ostatnią nagrodę zdobył napis „Uczynił nas nie tylko lepszymi uczonymi, ale i lepszymi ludźmi”. Drugi doktorat obronił w Eidgenossische Technische Hochschule w Zurichu a habilitację – na Uniwersytecie Genewskim. W 1969 roku dr Wilder-Smith przyjął zaproszenie, by nauczać farmakologii w Turcji, W tym czasie dowództwo paktu NATO zwróciło się do niego, by wygłosił serię wykładów mających na celu zwalczanie plagi narkomanii szerzącej się w siłach zbrojnych. W stopniu trzy-gwiazdkowego generała wygłaszał wykłady dla dziesiątków tysięcy żołnierzy i oficerów amerykańskich. Wykłady takie miał później na uniwersytetach i akademiach - policyjnych Europy i Bliskiego Wschodu instruując o konsekwencjach wszelkich typów narkomanii, włączając alkoholizm, nikotynizm i zażywanie leków psychodelicznych.

*Dr Wilder-Smith jest jednym z najwybitniejszych współczesnych kreacjonistów. Jest autorem bądź współautorem ponad 50 publikacji naukowych oraz ponad 20 książek, które opublikował po angielsku, niemiecku, francusku, rosyjsku, norwesku, czesku, holendersku i rumuńsku. Najbardziej znaną jego książką z dziedziny kreacjonizmu jest **Die Naturwissenschaften kennen keine Evolution** [Nauki przyrodnicze nie znają ewolucji]. W ostatnio otrzymanym liście profesor Wilder-Smith prosił mnie, by poinformować polskiego czytelnika, że książka ta jest dostępna także w języku angielskim jako **The Natural Sciences Know Nothing of Evolution** w wydawnictwie *The Word for Today* (Calvary Chapel, Costa Mesa 92626, 2230 Anne Street, Tel. 714 979 0706, prosić Jeffa Smitha, Managing Director). Profesor Wilder-Smith mieszka w Szwajcarii.*

Prawie powszechnie w szkołach wyższych i uniwersytetach Europy i Ameryki Północnej naucza się, że prawdziwie naukowe ujęcie pochodzenia życia winno interesować się jedynie jego pochodzeniem z własności materii nieorganicznej w ciągu olbrzymiego okresu czasu bez oddziaływania jakiegokolwiek pozamaterialnego czynnika. Jeśli w jakiejś teorii pochodzenia życia przywołuje się czynniki leżące poza własnościami materii nieorganicznej, to całą teorię odrzuca się dziś od razu jako *nienaukową*.

Jednakże ponieważ nikt włącznie z uczonymi naprawdę nie wie, jak życie powstało z materii nieorganicznej, takie przesądzanie całej sprawy pochodzenia musi samo z konieczności być wysoce nienaukowe, gdyż wypowiada się dogmatycznie o sprawach leżących poza wiedzą nauki.

Izomeryzm

Uczeni doskonale znają fakt, że tak. prawo- jak i lewoskrętne postacie pewnych cząsteczek (izomerów) mają identyczny stan uporządkowania i nie można ich rozdzielić środkami czysto chemicznymi. Lewoskrętne kwasy i prawoskrętne cukry są konieczne dla układów ożywionych, ale zwykle reakcje chemiczne nie mogą ich dostarczyć. Tylko informacja w cząsteczkach umożliwiająca rozpoznanie wzorca może oddzielić formy lewoskrętne od prawoskrętnych.

Aby mogła zachodzić synteza optycznie czystych (jednorodnych) form, musi być dostępna informacja umożliwiająca rozpoznanie wzorca. Znajduje się ona w cząsteczce DNA lub w jej wytworach. Dlaczego dla wszelkiej biosyntezy konieczne są konkretne formy pod względem skrętności, staje się jasne, kiedy uświadomimy sobie, że cząsteczka DNA magazynuje swoją informację w trzech, a nie tylko w dwu wymiarach. Dopiero niedawno wykazano, że gdyby informacja w cząsteczce DNA była zmagazynowana tylko w dwuwymiarowych liniowych sekwencjach, jakie byłyby konieczne, gdyby biologia życia używała mieszanki obu form, to by wchłonąć całą informację potrzebną dla życia, cząsteczka musiałaby mieć długość tysięcy mil. Jednakże dodatek trzeciego wymiaru do chemii życia pozwala zmagazynować tę samą ilość informacji wewnątrz małych komórek.

Informacja pojęciowa

Ponieważ potencjalnie wszelkie formy życia wykazują specyficzną orientację - albo lewą, albo prawą - i ponieważ wszystkie formy życia mają swój równoważnik cząsteczki DNA jako magazynu informacji, w pochodzeniu musiała odegrać swoją rolę oprócz standardowej chemii organicznej, czasu i energii, także informacja pojęciowa, tak aby dostarczyć trzeciego wymiaru potrzebnego do superminiaturyzacji magazynowania i odzyskiwania informacji. Pochodzenie życia musiało więc nastąpić pod wpływem informacji pojęciowej umożliwiającej oddzielenie prawoskrętnych molekuł od lewoskrętnych o identycznym stanie uporządkowania. Gdyby się okazało, że ta informacja pojęciowa nie mogła pojawić się bezpośrednio z materialnych własności materii, to z pewnością zasadne byłoby pytanie, gdzie ta informacja pojęciowa mogła powstać.

Informację pojęciową typu koniecznego dla kodów, języków i pojęć życia należy troskliwie odróżniać od tego typu informacji, jaki wprowadził Claude Shannon, a który składa się jedynie z niespodziewanych efektów i nie posiada treści pojęciowej. „Informacja” według Shannona nie musi zawierać żadnego kodu, języka czy celu, jak to się rozumie w zwykłe akceptowanym sensie terminu „informacja”. „Informacja” w. sensie Shannona z pewnością może powstawać z pozbawionej pojęć materii nieorganicznej, ale ma niepojęciową naturę i nigdy nie pokazano, że może przeprowadzić analizę jakiegokolwiek formy cząsteczkowej.

Dlatego jest czymś „nienaukowym” przywoływać niepojęciowe z charakteru niespodziewane efekty jako czynnik aktywny w powstaniu życia. To ostatnie z pewnością jest sprawą pojęć, a nie tylko niespodziewanych efektów. Cząsteczka DNA bowiem buduje pojęcia biologicznego mechanizmu życia mające charakter pojęciowy i celowy. Z pewnością niepojęciowe niespodziane efekty jako informacja typu Shannona byłyby bezużyteczne jako

źródło celowych konwencji językowych i znaczenia cząsteczki DNA, które są istotne dla budowy obciążonych pojęciami organów takich jak nerki czy wątroba, nie wspominając o czterokomorowym sercu.

Zamieszanie w sprawie definicji „informacji”

Zamieszanie przy uznawaniu wagi „informacji” w teoriach pochodzenia wywołane jest faktem zredukowania przez Shannona terminu „informacja” do niepojęciowych efektów typu niespodzianki zmieniając fundamentalnie znaczenie tego słowa, czego większość laików w tej dziedzinie wiedzy nie zauważyła. Mówi się więc o dwu zasadniczo odmiennych sprawach, kiedy używa się terminu „informacja”, często nie wiedząc o tym. Właśnie ten typ zamieszania odgrywa swoją ukrytą rolę u podstaw ważnej pracy Manfreda Eigena na temat pochodzenia życia. Eigen postuluje w rezultacie, że pojęciowa informacja życia oraz mechanizm magazynowania i odzyskiwania informacji wyłoniły się spontanicznie z materii nieożywionej, a także że informacja niepojęciowa powstająca spontanicznie z materii w pełni zastępuje pojęciową informację przy powstaniu życia. Eigen stale podkreśla, że informacja „wyłania się”, ujawniając w ten sposób, że naprawdę ma na myśli informację pozbawioną pojęć zgodnie z Shannonem, a nie wypełnioną pojęciami celową informację, jak się ogólnie rozumie termin „informacja”. Tak więc cały kosztowny program badaczy nadbudowany jest tu na pomieszaniu sensów słów. O ile wiem, nigdzie nie rozjaśnia on tego poważnego pomieszania. Należy mocno pamiętać, że materia nieorganiczna nie zawiera pojęć kodu czy języka, na których podstawie funkcjonuje cząsteczka DNA. Materia nieorganiczna z pewnością nie zawiera żadnych celowościowych pojęć jak te, które są niezbędne do powiedzmy - syntezy systemów prądu wstecznego w nerkach lub trójwymiarowej struktury pozwalającej cząsteczce hemoglobiny dostarczać tlen organizmowi.

Pochodzenie pojęciowej informacji

Pozostaje nam ostatecznie wielkie pytanie o pochodzenie pojęć informacji życiowej. Fakt, iż Shannonowska informacja typu pozbawionego pojęć może wyłaniać się spontanicznie ze źródeł nieorganicznych, nie wyjaśnia pochodzenia celowościowych pojęć biologii oraz typu informacji zawartej w cząsteczce DNA. Zamieszanie w tych sprawach pozwoliło materialistom na całym świecie nawet dzisiaj uznawać darwinizm za wygodną koncepcję. Darwinizm ma być więc „naukowy”, ponieważ nie odwołuje się do niczego poza „tu i teraz”. Odpowiada on materialistycznie nastawionemu współczesnemu człowiekowi. Sam ten punkt może wyjaśnić utrzymywanie się darwinizmu we współczesnej myśli, pomimo całkowitego braku świadectwa naukowego, tak w chemii, geologii czy w danych kopalnych, popierającego jego ujęcia pochodzenia życia i makroewolucji.

Pozostaje nam jeszcze jedno ostatnie istotne pytanie dotyczące pochodzenia życia: Jak tworzy się celowościowy typ informacji wymagany do skonstruowania jakiegokolwiek urządzenia - biologicznego czy mechanicznego? Do dzisiaj znamy tylko jedną odpowiedź na to pytanie. Odpowiedź ta mówi, że pojęciowy typ (*begriffliche*) informacji koniecznej do utworzenia lewo- i prawostronnych związków życia wyłania się do chwili obecnej wyłącznie w organach, które funkcjonują według zasad zachowanych w mózgu wyższych organizmów biologicznych, który generuje myśl pojęciową.

Sir John Eccles wykazał, że mózg ludzki funkcjonuje w trójwymiarowym kolumnowym systemie, który wyłania ciągłość indywidualnej świadomości charakteryzującą przynajmniej ludzki mózg i prawdopodobnie - do pewnego stopnia przynajmniej - świadomość małych człokształtnych, a być może pewnych ssaków podobnych do wieloryba.

Może być konieczne rozszerzenie tej listy na pewne papugi, które wydają się okazywać bardzo wysokie stany świadomości i inteligencji. Oczywiście, dopóki pełniej niż dzisiaj nie zrozumiemy się wyczerpującej natury świadomości, nie będzie można skonstruować jakiegokolwiek maszyny elektronicznej posiadającej podobne własności jak świadomość, która tworzyłaby myśl pojęciową w trakcie rozwoju języka i kodów w rodzaju tych, jakie zawarte są w cząsteczce DNA.

Podstawowym pytaniem w problematyce pochodzenia jest więc to, czy kody i języki jako takie kiedykolwiek powstają poprzez przypadek i dobór w trakcie długich okresów czasu w materii nieorganicznej. Przywoływanie doboru naturalnego jako źródła takiej informacji pojęciowej lub myśli pojęciowej stanowi przesądzenie z góry całego pytania. Jest bowiem tak, że aby dobór naturalny wystąpił na jakiegokolwiek płaszczyźnie, życie i jego pojęcia muszą już wcześniej istnieć. Tak więc wyjaśnianie pochodzenia życia łącznie z jego pojęciami i selekcją form molekularnych jakimikolwiek metodami zakładającymi wcześniejsze istnienie życia jest przesądzaniem z góry całej kwestii. Życie, jakie znamy, nie mogło rozpocząć się jako mieszanka form, która potem poprzez dobór naturalny doprowadziła do oddzielenia się form. Rozwój innych pojęć w cząsteczce DNA wymaga już istnienia pojęć, jakie próbujemy wyjaśnić.

Wniosek

Dochodzimy więc do wniosku, że nie istnieje żaden sposób obejścia tego problemu, który należy do typu „co było najpierw, jajko czy kura?” Musimy cofnąć się do podstaw i założyć, że na początku - w akcie stwórczym - musiał istnieć jakiś organ, który generując pojęcia biologii na dużą większą skalę, niż ludzki mózg kiedykolwiek mógłby sam rozwinąć, spowodował, że mózg ludzki zaczął funkcjonować.

Dziś, kiedy już wiadomo, że cząsteczka DNA magazynuje swoją informację nie liniowo, ale w trzech wymiarach, rozumiemy w oparciu o rozważania teoretyczne, że życie nie mogło wyłonić się z samej materii nieorganicznej. Równe ilości odmiennych form DNA nie mogłyby nigdy funkcjonować jako magazyn informacji i system jej odzyskiwania. Dlatego też sama materia mająca do dyspozycji jedynie chemię nigdy nie mogłaby wyprodukować żadnej postaci życia, jakie znamy.

Z tych powodów biblijne ujęcie pochodzenia życia jest poprawne, kiedy stwierdza, że człowiek ze swoim mózgiem i zdolnością do mówienia i rozwijania myśli pojęciowej został stworzony na obraz Boga Stwórcy. Zdolność mózgu ludzkiego do wymyślania i rozumienia pojęć, takich jak pojęcia języka, jest bezpośrednio związana ze zdolnością ludzi w rodzaju Sola Spiegelmana i Arthura Kornberga do stosowania myśli pojęciowej, by syntetyzować względnie prostą postać życia. Skopiowali oni tylko pojęcia, jakich już Stwórca dostarczył im w naturalnym wirusie! Lecz choć człowiek posiada zdolność rozwijania myśli pojęciowej podobnie jak sam Stwórca, to jednak na nieskończenie zredukowaną skalę.

Daje to nam rozwiązanie problemu pochodzenia myśli pojęciowej, jaka jest konieczna do powstania życia.

A.E. Wilder-Smith

(A.E. Wilder-Smith, „The Origin of Conceptual Thought in Living Systems”, *Acts & Facts*, February 1993, vol. 22, No. 2, Impact No. 236; za zgodą Autora i Redakcji czasopisma z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)